

BUNDESWEHRA ZAATAKOWAŁA TERRORYSTÓW W CYBERPRZESTRZENI

Jedna z jednostek sił zbrojnych Republiki Federalnej Niemiec jest zdolna do wykonywania ofensywnych działań w cyberprzestrzeni - pisze "Rzeczpospolita" powołując się na Der Spiegel.

Według niemieckich mediów jednostka prowadziła już działania ofensywne w cyberprzestrzeni. Jak zaznacza "Rzeczpospolita", po porwaniu obywatelki Niemiec w Afganistanie w 2015 roku spenetrowano sieć operatora telefonii komórkowej, uzyskując w ten sposób informacje niezbędne do uwolnienia zakładniczki.

Die Welt podaje, że o szczegółowych zadaniach jednostki CNO informowane są jedynie odpowiednie władze, w tym niemiecki parlament. Doniesienia o użyciu przez Niemcy jednostki do ofensywnych operacji cybernetycznych przywołały trwającą dyskusję w wielu krajach NATO. Opinia publiczna jest bowiem w dużej mierze niechętna wykonywaniu cyberataków przez żołnierzy, gdyż jest to postrzegane jako godzące w prawa obywatelskie.

Z drugiej jednak strony eksperci wskazują, że brak posiadania przez armię czy służby specjalne ofensywnych zdolności do działań w przestrzeni informatycznej byłby równoznaczny ze znaczącym ograniczeniem możliwości działań w sferze cybernetycznej. Niemiecki resort obrony deklaruje, że będzie rozszerzał zdolności własnej armii do działań w cyberprzestrzeni. Trzeba pamiętać, że tego typu możliwości są istotne nie tylko w trakcie działań antyterrorystycznych, ale też podczas operacji na większą skalę.

Czytaj też: [Niemcy idą na wojnę... w Internecie](#)